

Sygn. akt IC 503/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2023 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Dorota Krawczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Anna Frankowska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2023 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

w sprawie z powództwa M. W.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 75.000,00zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 lutego 2019 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 10.367,00 zł (dziesięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 503/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 kwietnia 2020 r. (data wpływu) za pośrednictwem swojego pełnomocnika M. W. wniósł o zasądzone na jego rzecz, od pozwanego (...) S.A. (dalej też: (...)) z siedzibą w W.: - kwoty 85 000 zł tytułem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 kc wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 lutego 2019 r. do dnia zapłaty;

- kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Pozwany nie złożył w oznaczonym terminie odpowiedzi na pozew. W dniu 27 listopada 2020 r. złożył pismo procesowe wnosząc o dopuszczenie pisma jako niepowodującego przewlekłości postępowania. W piśmie pełnomocnik pozwanego przedstawił stanowisko Pozwanego, wnosząc o:

- oddalenie powództwa w całości;

- zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W dniu 1 lipca 2022 r. doszło do połączenia spółki (...) S.A. z siedzibą W W., ze spółką Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. która przejęła prawa i obowiązki uprzedniego Pozwanego.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 sierpnia 2018 r. około godziny 22:00 na drodze krajowej (...) w B. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku, którego na skutek doznanych obrażeń zmarła K. M. – narzeczona powoda.

(dowód: okoliczność bezsporna)

W dniu 05.08.2018r. powód jechał z K. do W. z narzeczoną K. M. i E. N.. Zabrakło im paliwa Do stacji było kawalek, doszli do wniosku, że dopchną samochód, zaczęli pchać, gdy było z górki to powód powiedział dziewczynom żeby zeszyły na pobocze, a sam wsiadł do środka samochodu. Powód usłyszał huk i uderzenie samochodu, auto sprawcy wypadku uderzyło w K. i w samochód powoda. Miałem krótkie światła włączone. Miał też włączone światła awaryjne. Samochód z powodem stoczył się do rowu, zahamowałem ręcznym i wysiadłem sprawdzić co się dzieje, zaczęliśmy szukać K. z Emilką, ona leżała w rowie, było ciemno, było ok. 21 -22, tam droga nie jest oświetlona. W trakcie zdarzenia K. M. nie pchała samochodu, tam była górka, auto się toczyło. W chwili zdarzenia K. M. była ubrana w białą bluzkę i czarną spódniczkę, nie miała elementów odblaskowych na sobie.

(dowód: zeznania powoda k. 78-79v, k. 274)

Sprawcą wypadku drogowego był P. C. (1), wobec którego toczyło się prawomocnie zakończone postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim pod sygn. II K 982/18. Prawomocnym Wyrokiem karnym z dnia 17 kwietnia 2019 r. P. C. (1) został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 5 sierpnia 2018 roku około godziny 22:00 na 19,9 km drogi (...) w miejscowości B. powiat (...) woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki O. (...) o nr rejestracyjnym (...) **znajdując się w stanie nietrzeźwości o,60 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, na prostym odcinku drogi nienależycie obserwował przedpole jazdy i przez brak podjęcia manewru hamowania pozbawił się możliwości uniknięcia uderzenia w pieszego E. N. i K. M.**, które poruszając się w warunkach ograniczonej widoczności w sposób nieprawidłowy po jezdni - pchały, z uwagi na brak paliwa samochód marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowany przez M. W. stwarzając tym stan zagrożenia na drodze w konsekwencji czego kierujący samochodem O. uderzył pieszego a następnie w tył samochodu marki R. (...) w wyniku czego K. M. doznała rozległego urazu śródczaszkowego, stłuczenia pnia mózgu, odmy opłucnowej z krwotokiem do jamy opłucnowej oraz wielonarządowych obrażeń wewnętrznych skutkujących jej zgonem w dniu 20.08.2018 r. w Oddziale (...) Szpitala (...) im. (...) w Ł., a E. N. doznała stłuczenia kości ogonowej, stłuczenia głowy i kończyn górnych, które to obrażenia ciała nie naruszają prawidłowego funkcjonowania organizmu na okres powyżej 7 dni. Sprawcy wymierzono za opisane przestępstwo karę 4 lat pozbawienia wolności. Wyrok uprawomocnił się w dniu 30 sierpnia 2019 r..

Sąd karny ustalił, że zmarła K. M. szła jezdnią natomiast E. N. szła poboczem. Obie szły obok siebie.

(dowód: odpis wyroku z dnia 17 kwietnia 2019 r. Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim sygn. akt II K 982/18 z uzasadnieniem k. 256-257 i k. 259-268, odpis wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 30.08.2019r. k.258)

Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku drogowego P. C. (1) był objętym obowiązkowym ubezpieczeniem posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. – tj. w spółce Pozwanej.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 18 stycznia 2019 r. Powód wezwał Pozwaną do zapłaty kwoty 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej – narzeczonej. Powódka pismem z dnia 27 lutego 2019 r. odmówiła wypłaty świadczenia. Powód odwołał się od w/w decyzji przesyłając w dniu 18 kwietnia 2019 r. pismo, dodatkowo żądając kwoty 100 000 zł tytułem

odszkodowania z uwagi na pogorszenie sytuacji życiowej. Pismem z dnia 22 maja 2019 r. A. ponownie odmówiła wypłaty dochodzonych kwot.

Ostatecznie zaś, w dniu 25 listopada 2019 r. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność i podjęła decyzję o wypłacie Powodowi kwoty 15 000 zł uznając, iż przysługuje mu zadośćuczynienie w kwocie 20 000 zł, ale zgodnie z art. 362 kc uwzględniają przyczynienia się zmarłej w 25%, o co pomniejszyło wypłacone Powodowi zadośćuczynienie.

(okoliczności bezsporna)

Powód M. W. oświadczył się zmarłej K. M. w majówkę 2018 r.. Nie mieli ustalonej daty ślubu. Powód nie mieszkał z narzeczoną. Poznali się obsługując kelnersko imprezy, znali się ok. 1,5 roku przed wypadkiem.

Powód nie korzystał z pomocy psychologa i psychiatry po zdarzeniu. Korzystał ze wsparcia rodziny. Powód był na pogrzebie, ale nie brał udziału w jego organizacji, regularnie odwiedza grób – stara się być tam raz w tygodniu. Z rodzicami zmarłej narzeczonej widuje się sporadycznie na cmentarzu. Powód i jego zmarła narzeczonea planowali zamieszkać razem w K.. Narzeczeni nie mieszkali ze sobą, ale widywali się często. Powód i narzeczonea spędzali czas na spacerach, czy innych aktywnościach w domu. Wyjeżdżali razem na ferie zimowe i wakacje.

Po wypadku Powód bywał u poszkodowanej w szpitalu codziennie.

K. M. zmarła 14 dni po wypadku w dniu 20 sierpnia 2018 r. Powód dowiedział się o śmierci partnerki, kiedy szedł do niej z wizytą, po otrzymaniu wiadomości był pobudzony, musiała interweniować ochrona szpitala. Po śmierci narzeczonej Powód był rozkojarzony, wrócił do pracy, ale miał w niej problemy – był rozkojarzony, błędnie wykonywał powierzone mu zadania.

Powód 6 grudnia 2020 r. zaręczył się z nową partnerką, znali się od stycznia 2020 r. Mieli wyznaczoną datę ślubu na lipiec 2022 r., ale do ślubu nie doszło z uwagi na uczucie jakim powód darzył zmarłą narzeczoną, na wspomnienia, chodzenie na cmentarz i brak akceptacji tego przez nową narzeczoną. Narzeczonea powoda A. miała do powoda pretensje, że chodzi do dziecka, bo powód ma dziecko, że chodzi do K. na cmentarz. Dla powoda odwiedzanie grobu K. było ważne, a narzeczonea mu to wypominała. Przychodzi na cmentarzem ze zniczem, przynosi róże, bo K. lubiła róże. W kościele nie zjawia mszy, ponieważ nie praktykowali praktyk religijnych, byli wierzący, ale nie praktykujący. Wspomina K., ma tatuaż. Cały czas powodowi brakuje K.. To był poważny związek, mieliś poważne plany.

Powód na dzień dzisiejszy nie pozostaje w żadnym związku

(dowód: zeznania powoda k. 78-79v, k. 274)

Relacje powoda ze swoją narzeczoną K. M. były bardzo dobre. Powód dobrze mówił o K. w domu. Wiązali przyszłość ze sobą, zaręczyli się. Daty ślubu nie było. Nie mieszkali razem. Więcej czasu spędzali razem niż w domu. K. bardzo często przebywała u rodziców powoda w domu. Bardzo byli za sobą. Jak powód wracał z pracy to K. potrafiła przyjechać rowerem 12 km do powoda. Przyjeżdżała do rodziców powoda na różne okazje: imieniny, urodziny, święta. Powód z K. bardzo dużo czasu spędzali poza domem. Powód strasznie zareagował na śmierć K.. Słyszał było jak krzyczał. Po śmierci K. powód „nie dopuszczał do siebie nikogo, chodził jak obłąkany”. Rodzice pilnowali powoda, aby nic sobie nie zrobił. Powód mówił, że K. przychodzi do niego w nocy. Jak powód wyjeżdżał do pracy to matka dzwoniła do kuzyna i pytała czy powód dojechał. Jak wracał z pracy to zajeżdżał na cmentarz. Bardzo często jeździ na cmentarz. Powodowi będzie trudno znaleźć inną kobietę, bo szuka podobnej do K.. Powód był w związku, były zaręczyny, miał być ślub, ale nie doszło do ślubu. Związek się rozleciał. Powód nadal odwiedza grób K..

(dowód: zeznania świadka A. W. k. 273, zeznania świadka B. W. k. 273v-274)

Samochód O., prowadzony przez P. C. (1), uderzył prawą, czołową częścią nadwozia w znajdującą się w pozycji spionizowanej pieszą K. M., która poruszała się zgodnie z kierunkiem jazdy O.. W początkowej chwili wypadku prawa, przednia narożna część samochodu kontaktowała z lewą kończyną dolną pieszej. Uderzenie skutkowało rotacją ciała

ofiary wypadku wokół jej osi pionowej w prawo. Piesza została „wrzucona” na samochód i uderzyła plecami w prawy słupek szyby czołowej oraz w samą szybę rozbijając ją. Następnie głowa pieszej kontaktowała z przednią, prawą częścią dachu O.. W kolejnej fazie wypadku piesza przemieściła się wzdłuż prawego boku O., obrywając prawe lustro zewnętrzne i została odrzucona na prawo w nieustalone miejsce.

Po potrąceniu pieszej kierujący O. zjechał na lewą stronę drogi, a w trakcie tego manewru nastąpił kontakt o charakterze otarciowym, przedniej, prawej części O. z tylną, lewą częścią samochodu R., prowadzonego przez powoda.

Nie było możliwe precyzyjne ustalenie miejsca potrącenia pieszej zarówno względem długości jak i szerokości drogi. Na jezdni nie ujawniono śladu tarcia podeszwy buta pieszego o asfalt, który to ślad powstaje w chwili wypadku. W analizowanym zdarzeniu nie można wykorzystać znanych zależności pomiędzy odrzutem ciała pieszego, a prędkością kolizyjną. Wspomniane zależności określone są dla samochodów hamujących z opóźnieniem nie mniejszym niż 3 m/s^2 oraz dla uderzeń pełnych tj. takich, w których następuje kontakt całego ciała pieszego z nadwoziem samochodu. Przedmiotowe potrącenie miało tzw. charakter narożnikowy, w którym jedynie część ciała ofiary wypadku miała bezpośredni kontakt z O., **a pojazd ten najprawdopodobniej nie był hamowany przed zdarzeniem.** Tak więc można jedynie stwierdzić, że miejsce potrącenia pieszej znajdowało się przed ujawnionymi śladami w postaci obudowy lusterka zewnętrznego oraz jego wkładu.

Badania prowadzone podczas eksperymentu procesowego w dniu 18.10.2018r dowiodły, że **kierujący O. miał możliwość dostrzeżenia pieszych z odległości około 73 m, a dokładnego ich rozpoznania w odległości około 58 m.** W symulacji przyjęto odległość pomiędzy miejscem kierowcy O., a pieszą wynoszącą 58,1m, prędkość O. (...) km/h oraz prędkość ruchu pieszej $1,3 \text{ m/s} = 4,7 \text{ km/h}$ (najmniejsza wartość tabelaryczna prędkości normalnego kroku pieszej w przedziale 15+20 lat). Jak wynika z symulacji, kierowca O. miał w takiej sytuacji możliwość uniknięcia wypadku podejmując manewr hamowania. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na wskazanie miejsca wypadku względem szerokości drogi. W szczególności nie można jednoznacznie wnioskować czy K. M. w chwili potrącenia jej przez samochód O. znajdowała się na jezdni czy też na poboczu. Ze względu na rodzaj pobocza bardziej prawdopodobne wydaje się, że do wypadku doszło na jezdni, w pobliżu jej prawego pobocza. Nie jest bowiem możliwa stabilna jazda samochodem z prędkością 70 km/h po obniżonym w stosunku do jezdni i nierównym poboczu. **Nie można jednak wykluczyć, że sprawca zjechał na pobocze tuż przed potrąceniem.**

Możliwa była jedynie wersyjna ocena zdarzenia z dnia 5 sierpnia 2018 r.

Jeżeli przyjąć, że do potrącenia doszło **na poboczu to jedyną przyczyną** wypadku było nieprawidłowe postępowanie kierowcy O., który z nieznanymi powodów zjechał z jezdni doprowadzając do potrącenia pieszych. **W tym wariantcie wskazać należy, że obie piesze poruszały się niezgodnie z przepisami ruchu drogowego po nieprawidłowej stronie drogi, bez wymaganych przepisami elementów odblaskowych. Takie postępowanie pieszych nie miało jednak związku przyczynowego z zaistniałym wypadkiem i stanowiło jedynie formalne naruszenie przepisów ruchu drogowego.**

Jeżeli natomiast przyjąć, że wypadek miał miejsce na jezdni to za główną jego przyczynę należy uznać nieprawidłowe postępowanie K. M., która poruszając się w warunkach ograniczonej widoczności w sposób nieprawidłowy po jezdni stworzyła stan zagrożenia na drodze. **W tym wariantcie kierujący O. poprzez brak podjęcia manewru hamowania pozbawił się możliwości uniknięcia wypadku przez co przyczynił się do jego zaistnienia.** Postępowanie kierującego samochodem R. (...) M. W. pozostawało bez związku z zaistniałym wypadkiem.

(dowód: opinia zespołu biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych dr J. P. i mgr S. D. sporządzona na potrzeby Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie M., w sprawie PR 2 Ds. 866.2018 przeciwko P. C. (2) i postępowania karnego w sprawie Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim sygn. akt II K 982/18 k. 181-193, wyrok i uzasadnienie w sprawie Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim sygn. akt II K 982/18, ekspertyza mgr inż. G. L. sporządzona w sprawie Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim sygn. akt II K 982/18 k. 205-207, opinia

rzeczoznawcy samochodowego J. C. sporządzona w sprawie Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim sygn. akt II K 982/18 k. 208-209 protokół rozprawy k. 209 v- 216 w tym opinia uzupełniająca biegłego S. D.)

Śmierć narzeczonej powoda K. M. w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku, który miał miejsce 05.08.2018r., spowodowała wystąpienie u powoda M. W. naturalnej żałoby. Przeżywał żałobę rok. Nie wymagał i nie wymaga aktualnie leczenia psychiatrycznego, ani specjalistycznej pomocy psychologicznej lub psychoterapeutycznej w związku ze śmiercią narzeczonej. Nie ujawnia on obecnie klinicznych objawów zaburzeń psychicznych, będących konsekwencją śmierci narzeczonej. Mechanizmy obronne jego psychiki funkcjonowały i funkcjonują prawidłowo.

W wyniku tragicznej śmierci narzeczonej doświadczył on jednak bardzo trudnej osobistej sytuacji kryzysowej, która wiązała się i wiąże nadal, po 4 latach od zdarzenia, z przeżywaniem poczucia głębokiej i nieodwracalnej straty, smutku, żalu, krzywdy. Są to uczucia i stany adekwatne do sytuacji, normalne, choć powodujące cierpienie i trudności przystosowawcze.

Nie doszło jednak do całkowitego załamania linii życiowej powoda w związku ze śmiercią narzeczonej, był on i jest obecnie w stanie wykonywać swoje role życiowe i funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym, miał po śmierci narzeczonej kolejne związki, z jednego z nich urodził się syn. Nie stwierdza się wobec powyższych trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

(dowód: opinia zespołu biegłych psychologa i psychiatry k. 121)

Sąd ocenił i zważył co następuje:

Roszczenie zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego są art. 822 § 1 kc w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z tymi przepisami, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Podstawą roszczenia powoda jest zaś art. 446 § 4 kc zgodnie z którym najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek popełnienia czynu niedozwolonego sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, doznanej krzywdy, a w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie cierpień zarówno doznanych jak i tych które wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną przez poszkodowanego krzywdę. W tym kontekście krzywda jest ujmowana jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz psychiczne (np. ujemne odczucia przeżywane w związku utratą osoby bliskiej, np., osamotnienie, tęsknota, poczucie pustki).

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w tymże przepisie ma w istocie charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002, IV CKN 1266/00 LEX nr 80722). Z uwagi na to, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może być określona w

wysokości symbolicznej, lecz winna przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie przyznana suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie kraju, w którym mieszka poszkodowany.

Ustawodawca dla określenia kręgu osób uprawnionych posłużył się wyrażeniem „najbliższy członek rodziny”, a więc tym samym, które funkcjonowało już na gruncie art. 446 § 3 kc. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym np. rodzeństwo. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny niezującego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

W ocenie Sądu nie było wątpliwości, że powód należał do kręgu najbliższych członków rodziny, mimo braku pokrewieństwa lub powinowactwa. Ustalono, że powoda ze zmarłą łączyła silna więź emocjonalna, porównywana z więzią zachodzącą między małżeństwem. O silnej więzi między powodem, a jego narzeczoną przemawia częstotliwość spotkań i czas spędzany razem przez parę, wspólne planowanie przyszłości, w tym plany co do wejścia w związek małżeński, zaręczenie się. Młodzi narzeczeni zostali też zapoznani z rodzinami i uczestniczyli w rodzinnych spotkaniach czy wyjazdach. Jak wynika z zeznań powoda i świadków powoda i zmarłą narzeczoną K. M. łączyła więź miłości, plany wspólnego spędzenia życia, spędzali ze sobą dużo czasu i w pracy dorywczej i poza pracą.

Na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 kc, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Oceniając żądanie zadośćuczynienia zgłoszone przez powoda, wskazać należy, iż według kryteriów obiektywnych krzywda wywołana śmiercią narzeczonej, czyli partnera życiowego jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów emocjonalnych. Naturalną konsekwencją utraty tak bliskiej osoby jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy, jednakże w przypadku powoda zerwanie więzi z partnerką było nagłe i niespodziewane, przez co skutkowało istotnym zaburzeniem jego dobrostanu emocjonalnego i psychicznego. Narzeczonej była bardzo istotną osobą w życiu powoda, z którą planował wspólne życie. Sąd jednocześnie dostrzega okoliczności wskazujące na obniżenie należnego zadośćuczynienia. Wskazać należy, że powód przeżywał żałobę rok. Nie wymagał i nie wymaga aktualnie leczenia psychiatrycznego, ani specjalistycznej pomocy psychologicznej lub psychoterapeutycznej w związku ze śmiercią narzeczonej. Nie ujawnia on obecnie klinicznych objawów zaburzeń psychicznych, będących konsekwencją śmierci narzeczonej. Mechanizmy obronne jego psychiki funkcjonowały i funkcjonują prawidłowo. Nie doszło też do przerwania linii życia Powoda, który mimo tragicznego przeżycia jest w stanie dalej normalnie funkcjonować zarówno na płaszczyźnie zawodowej, jak i rodzinnej.

Powód jednak dalej nie ułożył sobie życia mimo podejmowania prób. Był w jednym związku z którego urodziło się dziecko, ale powód nie pozostaje w związku z matką dziecka, powód pozostawał w drugim związku gdzie wyznaczona była data ślubu, ale wspomnienia o zmarłej K., chodzenie na cmentarz, noszenie kwiatów, zniczy były nie do zaakceptowania przez kolejną partnerkę i do ślubu nie doszło. Obecnie powód nie pozostaje w związku z kobietą.

Powód mocno przeżył śmierć narzeczonej. Na progu dorosłego życia powoda spotkała nieprawdopodobna tragedia.

W ocenie Sądu odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikłą ze śmierci narzeczonej jest kwota 100.000 zł.

Należy w tym miejscu rozważyć zarzut pozwanego przyczynienia się zmarłej do szkody. Pozwany zarówno na etapie postępowania likwidacyjnego, jak i postępowania sądowego określał stopień przyczynienia się poszkodowanej na 25%, który w ocenie Sądu jest wygórowany, choć w ocenie Sądu jest zasadny.

Przyczynienie zmarłej K. M. polega na sprzecznym z zasadami ruchu drogowego poruszaniu się po nieprawidłowej stronie drogi w warunkach ograniczonej widoczności.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na opinii zespołu biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych dr J. P. i mgr S. D. sporządzonej na potrzeby Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie M.. w sprawie PR 2 Ds. 866.2018 przeciwko P. C. (2) i postępowania sądowego karnego w sprawie Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim sygn. akt II K 982/18, w tym opinii uzupełniającej biegłego S. D. w sprawie Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim sygn. akt II K 982/18, ekspertyzie mgr inż. G. L. sporządzonej w sprawie Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim sygn. akt II K 982/18, opinii rzeczoznawcy samochodowego J. C. sporządzonej w sprawie Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim sygn. akt II K 982/18, zgodnie z treścią art. 278¹ KPC, z godnie z którym Sąd może dopuścić dowód z opinii sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę.

Sąd postanowił pominąć wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 KPC jako zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania, bowiem brak było możliwości sporządzenia opinii z uwagi na brak akt karnych w orginale (k. 219).

W ocenie Sądu nie było potrzeby sporządzania nowej opinii na te same okoliczności.

Co do sporu czy K. M. poruszała się poboczem czy jezdnią Sąd ustalił, że zmarła K. M. szła jezdnią, bowiem powód nie był pewny czy szły poboczem czy prawą stroną jezdni trzymając się pobocza. Powód zeznał: „Nie wiem w jakiej odległości była K. w trakcie zdarzenia, ja nie widziałem czy K. M. była na poboczu.” Jak wynika z opinii zespołu biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych dr J. P. i mgr S. D. sporządzonej w sprawie Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim sygn. akt II K 982/18 „Ze względu na rodzaj pobocza bardziej prawdopodobne wydaje się, że do wypadku doszło na jezdni, w pobliżu jej prawego pobocza. Nie jest bowiem możliwa stabilna jazda samochodem z prędkością 70 km/h po obniżonym w stosunku do jezdni i nierównym poboczu. Nie można jednak wykluczyć, że sprawca zjechał na pobocze tuż przed potrąceniem.”

A ponadto w postępowaniu karnym przed Sądem Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim w sprawie sygn. II K 982/18 zakończonym prawomocnym Wyrokiem karnym z dnia 17 kwietnia 2019 r. Sąd ustalił, że K. M. szła jezdnią, którymi to ustaleniami sąd cywilny jest związany.

Dlatego też Sąd przyjął drugą wersję biegłego zgodnie, z którą wypadek miał miejsce na jezdni i tak jak wskazał biegły jeżeli przyjąć, że wypadek miał miejsce na jezdni to za główną jego przyczynę należy uznać nieprawidłowe postępowanie K. M., która poruszając się w warunkach ograniczonej widoczności w sposób nieprawidłowy po jezdni stworzyła stan zagrożenia na drodze, a kierujący O. poprzez brak podjęcia manewru hamowania pozbawił się możliwości uniknięcia wypadku, kiedy kierujący O. miał możliwość dostrzeżenia pieszych z odległości około 73 m, a dokładnego ich rozpoznania w odległości około 58 m. W symulacji przyjęto odległość pomiędzy miejscem kierowcy O., a pieszą wynoszącą 58,1m, prędkość O. (...) km/h oraz prędkość ruchu pieszej 1,3 m/s = 4,7 km/h (najmniejsza wartość tabelaryczna prędkości normalnego kroku pieszej w przedziale 15+20 lat). Jak wynika z symulacji, kierowca O. miał w takiej sytuacji możliwość uniknięcia wypadku podejmując manewr hamowania.

W tym miejscu należy podkreślić, że zmarła K. M. szła jezdnią w pobliżu jej prawego pobocza, ponadto była ubrana w białą bluzkę i jak wynika z opinii biegłego była widoczna dla sprawcy wypadku z bardzo dużej odległości – ponad 70m i gdyby prawidłowo obserwował drogę, mógł zahamować, miał możliwość zahamowania, aby w ogóle

nie doszło do wypadku, a sprawca nawet **nie podjął manewru hamowania co było spowodowane stanem nietrzeźwości kierującego sprawcy**, bowiem już dawka mająca 0,1 promila alkoholu wywołuje problemy z koncentracją, a sprawca wypadku miał 1,26 promila alkoholu we krwi. Wzrost stężenia alkoholu we krwi prowadzi do zakłóceń pracy kolejnych ośrodków systemu nerwowego. Alkohol jest substancją psychoaktywną bardzo silnie oddziaływującą na organizm ludzki, przede wszystkim spowalnia działanie układu nerwowego w wyniku czego osoba będąca pod wpływem alkoholu traci zdolność prawidłowej percepcji bodźców wysyłanych zarówno przez sam organizm jak i tych, które docierają z zewnątrz.

Alkohol znacząco wpływa na zdolność oceny sytuacji drogowej i wpływ ten jest ściśle zależny od aktualnego stężenia alkoholu we krwi. Wzrost stężenia alkoholu we krwi prowadzi do zakłóceń pracy kolejnych ośrodków systemu nerwowego. Obserwuje się obniżenie nastroju, zwiększoną agresywność, spadek tolerancji, obecność błędów w logicznym myśleniu, opóźnienie czasu reakcji, zaburzenia w psychomotoryce. Wraz ze wzrostem stężenia alkoholu we krwi zmiany funkcji psychomotorycznych zaczynają być na tyle niebezpieczne, że udział takiego uczestnika w ruchu drogowym stwarza znaczne zagrożenie, gdyż zdolność do oceny sytuacji ulega gwałtownemu obniżeniu. Pojawia się brak panowania nad sytuacjami i komunikacyjnie ważnymi zdarzeniami. Stężenie alkoholu we krwi powyżej jednego promila prowadzi do jeszcze większego zagrożenia, gdyż zaburzona zostaje zdolność do prawidłowych reakcji nawet w sytuacjach nieskomplikowanych. Bezpieczne poruszanie się po drodze wymaga od uczestnika ruchu kontroli różnych źródeł informacji (m.in. swojego stanu fizycznego i psychicznego, warunków drogowych, ruchu innych użytkowników dróg) i odpowiedniej dla nich reakcji. Obniżenie zdolności do jednoczesnego wykonywania dwóch lub więcej zadań obniża też skuteczność podejmowanych decyzji w sytuacjach nagłych lub niespodziewanych. Ponadto nawet niewielkie stężenie alkoholu we krwi wywołuje nadmierne pobudzenie, nadmierną pewność siebie oraz osłabienie samokontroli (na podstawie: (...)).

Fakt, że sprawca wypadku był w stanie nietrzeźwości nie był kwestionowany, sprawca miał 0,60 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu tj. 1,26 promila alkoholu we krwi.

Faktem powszechnie znanym jest, że alkohol jest substancją psychoaktywną bardzo silnie oddziaływującą na organizm ludzki, przede wszystkim spowalnia działanie układu nerwowego w wyniku czego osoba będąca pod wpływem alkoholu traci zdolność prawidłowej percepcji bodźców wysyłanych zarówno przez sam organizm jak i tych, które docierają z zewnątrz. Alkohol etylowy, zawarty we wszystkich napojach alkoholowych: piwie, winie, wódce, jest substancją psychoaktywną. Posiada zdolność szybkiego przenikania do mózgu i wywołuje zmiany, których rodzaj i nasilenie są związane z poziomem stężenia alkoholu we krwi.

Stan pod wpływem alkoholu uniemożliwia bezpieczne uczestnictwo w ruchu drogowym. Już dawka mająca 0,1 promila alkoholu wywołuje problemy z koncentracją, a sprawca wypadku miał 1,26 promila alkoholu we krwi. Wzrost stężenia alkoholu we krwi prowadzi do zakłóceń pracy kolejnych ośrodków systemu nerwowego.

Definicje stanu nietrzeźwości zawiera art. 115 § 16 Kodeksu karnego. Zgodnie z tym przepisem zachodzi on, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiałów tym prawomocnego wyroku karnego skazującego sprawcą wypadku drogowego był P. C. (1), wyrokiem karnym z dnia 17 kwietnia 2019 r. P. C. (1) został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 5 sierpnia 2018 roku około godziny 22:00 na 19,9 km drogi (...) w miejscowości B. powiat (...) woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki O. (...) o nr rejestracyjnym (...) **znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,60 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, na prostym odcinku drogi nienależycie obserwował przedpole jazdy i przez brak podjęcia manewru hamowania pozbawił się możliwości uniknięcia uderzenia w pieszego E. N. i K. M.**, które poruszając się w warunkach ograniczonej widoczności w sposób nieprawidłowy po jezdni - pchały, z uwagi na brak paliwa samochód marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowany przez M. W. stwarzając tym stan zagrożenia na drodze w konsekwencji czego kierujący samochodem O. uderzył pieszego a następnie w tył samochodu marki R. (...) w wyniku czego K. M.

doznała rozległych obrażeń w wyniku których zmarła. Sprawcy wymierzono za opisane przestępstwo bezwzględną karę 4 lat pozbawienia wolności.

Prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości – sprawca miał **1,26 promila alkoholu we krwi**, nie zasługuje na pobłażliwe traktowanie, powinno być z całą surowością napiętnowane, nie może być akceptowalne społecznie.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleń sądu poszkodowana szła prawą stroną jezdni, ale przy poboczu, była też ubrana w białą bluzkę. Należy mieć też na względzie, że zmarła szła za dobrze oświetlonym pojazdem powoda, w którym włączone były światła awaryjne i mijania, a nadto samochód posiadał odbłask w postaci trójkąta odbłaskowego za tylną szybą. Kierujący O. mógł dostrzec ten pojazd z dużej odległości, co powinno skłonić go do zachowania jakiegokolwiek ostrożności. Sprawca kolizji mógł i powinien dostrzec pieszych z odległości 73 metrów, a dokładnie ich rozpoznać z 58 metrów, jak wynika z opinii biegłych. Sprawca wypadku był w stanie nietrzeźwości, popełnił przestępstwo, gdyby był trzeźwy z całą pewnością zauważyłby piesze i zahamował, bo miał taką możliwość. Zachowanie pijanego sprawcy w stanie nietrzeźwości (nie w stanie po użyciu alkoholu, tylko w stanie nietrzeźwości), który to stan jak wynika z powszechnie dostępnej wiedzy, dokumentów, literatury uniemożliwia bezpieczne prowadzenie pojazdów poprzez zaburzenia postrzegania i reakcji.

Nie można więc w analizowanym stanie faktycznym przyjąć, że przyczyną wypadku było zachowanie pieszej polegające na tym, że szła po prawej stronie jezdni, że nie powinno jej tam być to do wypadku by nie doszło, tak samo należałoby stwierdzić, że pijanego kierującego pojazdem sprawcy wypadku też nie powinno być na drodze i do wypadku by nie doszło.

Do wypadku w ogóle by nie doszło, gdyby sprawca P. C. (2) prawidłowo zareagował na sytuację na drodze, a jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego sprawca nie zareagował w ogóle, **nawet nie podjął manewru hamowania**, a przyczyną braku reakcji był stan nietrzeźwości sprawcy wypadku.

Winy pijanego sprawcy wypadku i zmarłej pieszej nie da się nawet porównać. W tym stanie rzeczy sąd przyjął, że poszkodowana – zmarła K. M. przyczyniła się do zaistnienia wypadku co najwyżej 10%.

Wobec powyższego, uwzględniając stopień przyczynienia w wysokości 10%, należy obniżyć należne zadośćuczynienie o 10% i wynosi ono 90.000 zł. Mając na względzie, iż ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 15.000 zł Sąd zasądził kwotę 75.000zł (100.000zł – 10% = 90.000zł -15.000zł = 75.000zł).

Sąd od powyższej kwoty na podstawie art. 481 kc zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 27 lutego 2019 roku, zgodnie z żądaniem pozwu. Sąd stoi na stanowisku, że jeżeli zobowiązany do spełnienia świadczenia z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego nie spełnia świadczenia w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 kc, bądź wynikającym z przepisu szczególnego (tj. art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) poszkodowany może żądać zapłaty odsetek ustawowych od dnia opóźnienia począwszy od upływu tego terminu, w zakresie w jakim zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie należało mu się już w tym dniu. Jeżeli zaś sąd ustali, że żądane zadośćuczynienie w całości lub w części odpowiada rozmiarowi krzywdy istniejącej dopiero w chwili wyrokowania, uzasadnione jest zasądzenie odsetek od całości lub części tego świadczenia od tej daty (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 192/12, z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 213/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2019 r., II CSK 1/18). Pozwanemu na etapie postępowania likwidacyjnego były znane wszystkie okoliczności sprawy, będące podstawą ustalenia przez Sąd rozmiaru krzywdy powoda i stosownej kwoty zadośćuczynienia. Pozwany w dniu 27 lutego 2019 r. wydał decyzję odmowną posiadając wszystkie informacje konieczne do wydania decyzji pozytywnej. Z tym dniem zaktualizowało się uprawnienie powoda do dochodzenia roszczenia na drodze sądowej, stąd wobec uwzględnienia części roszczenia Pozwany od tego dnia pozostawał w opóźnieniu co do tej części.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był przepis artykułu 100 k.p.c., zgodnie z treścią którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do

nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W analizowanej sprawie powód uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania, dlatego sąd obciążył w całości kosztami procesu pozwanego. Powód w sprawie poniósł następujące koszty: 5.400,00 zł tytułem wynagrodzenia radcy prawnego, 4.250,00 zł tytułem opłaty od pozwu, oraz 700 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego dlatego też Sąd zasądził pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 10.367,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Z/ odpis uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi powoda.